

Publikacja zdjęć rzeźb tylko za zgodą rzeźbiarzy?

23 czerwca 2015

Fotografie są dziełami, ale mogą uwieczniać inne dzieła np. rzeźby stojące w przestrzeni publicznej. W przyszłości unijne prawo autorskie może wymagać uzyskiwania zgody twórców takich dzieł, jeśli fotografia ma być wykorzystana komercyjnie.



W ubiegłym tygodniu przyjęto tzw. „Raport Redy” przez komisję ds. prawnych Parlamentu Europejskiego (JURI). „Raport Redy” to dokument, od którego może się zacząć modernizacja praw autorskich w UE, dostosowanie ich do nowszej, cyfrowej rzeczywistości. Projekt ma przeciwników zarówno po stronie twórców (którzy obawiają się „pryzwołania na kradzież”) jak i po stronie zwolenników liberalizacji praw autorskich, którzy chcieliby znacznie więcej liberalizacji niż się proponuje.

Do raportu Redy wprowadzono pewne postępowe zapisy. Część postępowych pomysłów przepadła np. odrzucono pomysł uregulowania cytatów audiowizualnych. Jest też pewna kwestia, która wiąże się z możliwością stworzenia prawa gorszego niż dotychczas funkcjonujące. Chodzi o tzw. „wolność panoramy”.

Założmy, że fotografujesz w przestrzeni publicznej i uchwycisz

na fotografii rzeźbę lub dzieło architektury. To również mogą być chronione utwory! Tekst raportu Redy przyjęty w komisji JURI odnosi się do kwestii komercyjnego używania fotografii, filmów lub innych obrazów dzieł, które na stałe umieszczono w przestrzeni publicznej. Komisja JURI zaproponowała, by korzystanie komercyjne z takich obrazów zawsze wymagało zgody twórców dzieł (lub pośredników działających w ich imieniu).

Na pierwszy rzut oka nie wydaje się to straszne, skoro ma dotyczyć wykorzystania komercyjnego. Trzeba jednak zauważyć, że w pewnych krajach UE dopuszczalne jest komercyjne używanie zdjęć robionych w przestrzeni publicznej. Jeśli prawo unijne stanie się bardziej restrykcyjne, w tych krajach trzeba będzie zrobić krok wstecz.

Serwis Signpost pisząc o tej sprawie zauważa, że zrezygnowanie z „wolności panoramy” może zmusić Wikipedię do usunięcia zdjęć zabytków i rzeźb. Wydawanie książek na temat architektury lub rzeźb może się stać trudniejsze i bardziej kosztowne.

Opisywana w przeszłości akcja „Wiki Lubi Zabytki” była fantastycznym przykładem działania, które miało zachęcać do fotografowania przestrzeni publicznej upiększonej pewnymi dziełami. Jeśli prawo autorskie w UE odrzuci „wolność panoramy”, również takie działania będą się wiązać z trudnościami.

Signpost zachęca obywateli, by zaczęli odzywać się do europosłów w tej sprawie. Dodatkowo serwis zaczął publikować zdjęcia zabytków, z których wycięto znane obiekty. Ta akcja jest słuszna, ale powinna zwracać uwagę nie tylko na „wolność panoramy”. Powinniśmy generalnie pamiętać, że prawo autorskie w UE jest na progu reformy i te reformy nie będą przychylne „zwykłym obywatelom”, jeśli nie uda się obudzić czujności całego społeczeństwa.

Autorstwo: Marcin Maj

Zdjęcie: [Agamitsudo](#)

Źródło: DI.com.pl